



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania S. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Koszalinie

z udziałem Rzecznika Praw Obywatelskich

o wysokość świadczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 8 stycznia 2025 r.,

skargi kasacyjnej Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Apelacyjnego w
Szczecinie

z dnia 21 października 2021 r., sygn. akt III AUa 270/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania oraz
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Piotr Prusinowski Jolanta Frańczak Krzysztof Rączka

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 17 maja 2021 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego S. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Koszalinie z dnia 30 listopada 2020 r., którą odmówiono ubezpieczonemu prawa do ponownego przeliczenia emerytury, ponieważ nie mają do niego zastosowania przepisy ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 1222, dalej jako nowelizacja z 2020 r.), gdyż nie urodził się w 1953 r.

Sąd Okręgowy ustalił, iż ubezpieczony, ur. [...] 1951 r., wiek 55 lat osiągnął w dniu [...] 2006 r., a decyzją z dnia 13 marca 2006 r. organ rentowy przyznał mu prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. W dniu 15 marca 2017 r. ubezpieczony złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego dla mężczyzn. Decyzją z dnia 8 maja 2017 r. organ rentowy przyznał mu emeryturę od dnia 15 marca 2017 r., do obliczenia której przyjął kwotę składek na ubezpieczenie emerytalne oraz kapitału początkowego z uwzględnieniem waloryzacji składek i kapitału początkowego, zaewidencjonowanych na koncie do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury. Podstawa obliczenia emerytury podlegała pomniejszeniu o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie zdrowotne. Emerytura stanowiła równowartość kwoty, będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę. Wysokość emerytury została obliczona zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 1631, dalej jako ustawa emerytalna) i stanowiła kwotę 3.061,17 zł. W dniu 21 marca 2019 r. ubezpieczony zwrócił się do organu rentowego o wyjaśnienie wątpliwości związanych z wysokością jego emerytury. W odpowiedzi otrzymał pismo, w którym organ rentowy podał sposób wyliczenia tego świadczenia.

W dniu 11 kwietnia 2019 r. ubezpieczony wniósł o ponowne obliczenie wysokości świadczenia emerytalnego z uwzględnieniem składek zapisanych na jego koncie po przyznaniu emerytury, o ponowne przeliczenie świadczenia z zastosowaniem najkorzystniejszego dalszego trwania życia oraz o ponowne obliczenie świadczenia z uwzględnieniem przeliczonego kapitału początkowego. W związku z powyższym organ rentowy decyzją z dnia 30 kwietnia 2019 r. przeliczył wysokość emerytury ubezpieczonego, zgodnie z jego wnioskiem, co spowodowało wzrost jego świadczenia do kwoty 3.273,64 zł. Zmianie uległ wskaźnik średniego dalszego trwania życia, który obniżony został do 208,60 miesięcy.

W dniu 30 lipca 2020 r. ubezpieczony złożył kolejny wniosek o ponowne przeliczenie jego emerytury, ale bez odliczania kwoty dotychczas pobranej przez niego emerytury od wieku od 55 do 67 lat, a to w związku z zaistniałą sytuacją dotyczącą emerytur osób z rocznika 1953, a pominięciem osób z rocznika 1949-1952. Zaskarżoną w tej sprawie decyzją organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do ponownego przeliczenia emerytury, ponieważ nie mają do niego zastosowania przepisy nowelizacji z 2020 r. jako do osoby urodzonej w 1951 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione. Według Sądu pierwszej instancji kwestią sporną było wyjaśnienie, czy ubezpieczonemu urodzonemu w 1951 r. przysługuje prawo do obliczenia podstawy emerytury bez potrącania kwot pobranych wcześniej emerytur w okresie od 2006 r. do 2017 r. Potrącanie przez organ rentowy kwot dotychczas pobranych emerytur, przy obliczaniu podstawy wymiaru emerytury przyznanej w wieku powszechnym, to rozwiązanie wprowadzone na podstawie ustawy z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2012 r., poz. 637, dalej jako nowelizacja z 2012 r.). Było ono przedmiotem wypowiedzi zarówno Sądu Najwyższego, jak i Trybunału Konstytucyjnego, a Sąd Okręgowy zaaprobował utrwalone w tym zakresie stanowisko orzecnicze Sądu Najwyższego. I tak, w uchwale z dnia 19 października 2017 r., III UZP 6/17 (OSNP 2018 nr 3, poz. 34), Sąd Najwyższy przyjął, że rozpoznanie wniosku o ustalenie prawa do emerytury wymaga - o ile przepisy prawa nie stanowią inaczej - potwierdzenia tego prawa oraz jego wysokości według stanu prawnego obowiązującego w dniu złożenia wniosku.

Oznacza to, że wniosek rozpatrywany jest na podstawie obowiązujących w chwili jego złożenia przepisów dotyczących sposobu wyliczenia emerytury. W tych okolicznościach - zdaniem Sądu Okręgowego - zastosowanie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej do tych emerytów, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny i wniosek o emeryturę z tego tytułu złożyli w nowym stanie prawnym, po wejściu w życie niekorzystnego sposobu wyliczania emerytury, nie budzi wątpliwości konstytucyjnych i jest uzasadnione obowiązującą w prawie ubezpieczeń społecznych zasadą realizacji prawa do emerytury według przepisów obowiązujących w dniu złożenia wniosku. W uchwale z dnia 28 listopada 2019 r., III UZP 5/19 (OSNP 2020 nr 6, poz. 57), Sąd Najwyższy zajął się natomiast problemem, jaki powstał w zakresie rozstrzygnięć uchwały III UZP 6/17 oraz wspomnianego wyroku Trybunału Konstytucyjnego zapadłego w sprawie P 20/16 (OTK-A 2019 nr 11), który dotyczył wyjaśnienia, czy względem osoby, która nabyła prawo do emerytury wcześniejszej w obniżonym wieku przed wejściem w życie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, należy zastosować ten przepis, jeżeli wniosek o emeryturę powszechną złożono już po jego wejściu w życie. Sąd Najwyższy przyjął, że art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej ma zastosowanie do urodzonej w 1952 r. ubezpieczonej, która od 2008 r. pobierała wcześniejszą emeryturę, warunki uprawniające do przyznania emerytury z powszechnego wieku emerytalnego spełniła w 2012 r., a wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury z powszechnego wieku emerytalnego złożyła w 2016 r. W uzasadnieniu powołanej uchwały III UZP 5/19 Sąd Najwyższy odwołał się do stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, a mianowicie, że ustawodawca, dokonując zmiany zasad ustalania wysokości emerytury powszechnej w stosunku do kobiet urodzonych w 1953 r., naruszył zasadę lojalności państwa względem obywateli. Wprowadzając nowe, mniej korzystne zasady po rozpoczęciu realizacji uprawnień w zakresie wcześniejszej emerytury, naraził te kobiety na nieprzewidziane skutki, które w istocie stanowiły dla nich pułapkę. Sąd Najwyższy stwierdził, że do treści nabytego *in abstracto* prawa do emerytury włączyć należy zasady obliczania jego wysokości. Stanowisko to nie przesądza jednak o tym, że w każdym przypadku nie jest możliwa zmiana przepisów na niekorzyść jego adresatów.

Sąd Okręgowy przypomniał, że ubezpieczony wystąpił o przyznanie emerytury w wieku powszechnym już po wprowadzeniu do ustawy emerytalnej

art. 25 ust. 1b. Skoro wystąpił o ustalenie emerytury na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy emerytalnej już po dodaniu do niej art. 25 ust. 1b, to przy ustalaniu podstawy wymiaru tej nowej emerytury oraz jej wysokości należało stosować określoną wyraźnie w tym przepisie zasadę usprawiedliwionego pomniejszenia podstawy wymiaru ustalonej emerytury o sumy wcześniej pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne. Rozstrzygnięcie to wpisuje się w linię orzeczniczą Sądu Najwyższego (zob. wyrok z dnia 12 września 2017 r., II UK 381/16, LEX nr 2376896) oraz poglądy doktryny (zob. K. Antonów glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 r., III UZP 6/17, OSP 2019 nr 1, poz. 5). W powoływanym przez ubezpieczonego wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16, także przyznano, że wprowadzenie mechanizmu potrącenia odpowiadało w swym zasadniczym wymiarze podstawowym elementom obowiązującego systemu emerytalnego (systemu zdefiniowanej składki). Nie jest więc tak, jak to twierdzi ubezpieczony, że Trybunał Konstytucyjny zakwestionował co do zasady wprowadzony do ustawy emerytalnej mechanizm potrącania kwot wcześniej pobranych emerytur od podstawy obliczenia emerytury w wieku powszechnym. System zdefiniowanej składki uzależnia wysokość emerytury od długości trwania okresu aktywności zawodowej oraz wysokości składek odprowadzanych na ubezpieczenie emerytalne, zatem posłużenie się rozwiązaniem, które - w ramach gromadzonego przez daną osobę kapitału - uwzględnia pobrane świadczenia emerytalne przysługujące na podstawie szczególnych rozwiązań, nawiązuje wyraźnie do kapitałowego charakteru nowego systemu emerytalnego. Zakłada bowiem, że przyznanie powszechnego świadczenia emerytalnego, finansowanego ze składek płaconych przez ubezpieczonego, nie może jednocześnie abstrahować od wcześniejszego pobierania świadczeń przez tę samą osobę. Niekonstytucyjność rozstrzygnięć względem rocznika 1953 skonkludowano stwierdzeniem Trybunału, że kobiety te nie miały możliwości, by zmienić konsekwencje decyzji podjętych w 2008 r. Fundamentalna różnica między nimi a osobami urodzonymi do końca 1952 r. polegała na tym, że członkinie tej drugiej grupy miały możliwość zmiany konsekwencji podjętych decyzji (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2019 r., III UZP 5/19). Niezależnie od powyższego brak było podstaw, aby twierdzić,

że Trybunał Konstytucyjny zakwestionował w całości mechanizm potrącania kwot dotychczas pobranych emerytur, gdyż nic takiego nie wynika z lektury uzasadnienia jego wyroku z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16. Sąd Okręgowy nie dostrzegł także w przyjętym przez organ rentowy sposobie ustalenia wysokości świadczenia ubezpieczonego naruszenia przepisów Konstytucji RP, ponieważ sposób obliczenia świadczenia nie budzi wątpliwości konstytucyjnych. Tym bardziej, że ubezpieczony przeszedł na emeryturę w wieku 55 lat i pobierał świadczenie przez 11 lat przed uzyskaniem prawa do emerytury w wieku powszechnym, a więc przez ten czas *konsumował* zgromadzony w toku pracy zawodowej kapitał emerytalny. Brak potrącenia kwot tych emerytur spowodowałby, że ubezpieczony miałby w dalszym ciągu do dyspozycji ten sam kapitał emerytalny, mimo iż był on mu sukcesywnie wypłacany w latach 2006-2017.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 21 października 2021 r. oddalił apelację ubezpieczonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przy bezspornym stanie faktycznym sprawy, Sąd pierwszej instancji prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa materialnego. Ubezpieczony w zarzutach apelacji pominął zasadniczy aspekt, a mianowicie, że przywołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16, ma charakter zakresowy i dotyczył podmiotów o skonkretyzowanych cechach, tj. kobiet urodzonych w 1953 r., które przed dniem 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy. Nie ma zatem żadnych podstaw prawnych, by zastosowaną przez Trybunał interpretację prawa przenieść przez analogię na sytuację ubezpieczonego, co wyjaśnił już dogłębnie Sąd Apelacyjny w Szczecinie rozpoznając sprawy tożsame innych ubezpieczonych m.in. w sprawie III AUa 427/21. Sąd Apelacyjny przywołując argumenty zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 r., III UZP 6/17, oraz w wyroku z dnia 12 września 2017 r., II UK 381/16, nie dostrzegł naruszenia zasady równości wobec prawa ani wobec ubezpieczonego. Wyjaśnił, że wyrok w sprawie P 20/16 jest zawężony podmiotowo do ściśle zdefiniowanej grupy i jako taki nie może być stosowany rozszerzająco. Jest to tym bardziej uzasadnione, że sprawiedliwość społeczna i solidaryzm społeczny nie mogą być realizowane w sytuacji, gdy określona grupa podmiotów już od 55 roku życia wykorzystuje swój

kapitał emerytalny, zaś grupa aktywna zawodowo, wypracowująca Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, przysparza wcześniejszym emerytom środków w dwójnasób - raz na sfinansowanie emerytur wcześniejszych i drugi raz na finansowanie na ogólnych zasadach emerytur powszechnych. Oczywiste jest bowiem, że zapisy środków na kontach emerytalnych są wirtualne, zaś świadczenia realizowane są z bieżących wpływów. Sprawiedliwe społecznie jest zatem pomniejszenie emerytur powszechnych o kwoty już skonsumowane w ramach emerytur wcześniejszych. Tymczasem ubezpieczony rocznik 1951, emeryturę wcześniejszą uzyskał w 2006 r. W 2013 r. wszedł w życie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, a w 2017 r. ubezpieczony otrzymał prawo do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym. Od 2013 r. do 2017 r. ubezpieczony miał dużo czasu by dostosować swoją sytuację do zmienionych przepisów, a nie ma żadnych przepisów prawa pozwalających na odstępianie od pomniejszenia podstawy emerytury innym osobom niż z rocznika 1953. Ponadto Sąd Apelacyjny dostrzegł, że ubezpieczony pracował jako rybak, zaś po zakończeniu tej aktywności zawodowej nic nie stało na przeszkodzie, aby podjął inną pracę zawodową, co niewątpliwie ograniczyłoby pomniejszenie podstawy emerytury i powiększało jego kapitał emerytalny. Ubezpieczony nie podjął jednak pracy z własnego wyboru. Nie ma zatem obecnie podstaw do uznania, że został pokrzywdzony zmianą przepisów i nie mógł się do tej zmiany przygotować. W pełni sprawiedliwa społecznie jest sytuacja, w której osoba, dłużej czynna zawodowo dostaje wyższe świadczenia emerytalne niż osoba, która kończy aktywność zawodową w wieku przedemerytalnym i pobiera wcześniejszą emeryturę.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony w całości skargą kasacyjną wniesioną przez Rzecznika Praw Obywatelskich na podstawie art. 398¹ § 1 k.p.c. oraz art. 398⁵ § 2 k.p.c. w związku z art. 14 pkt 8 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 1264 ze zm.), w której wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie prawa materialnego: 1) art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, przez jego błędną wykładnię polegającą na niezastosowaniu wykładni prokonstytucyjnej w związku z wyrokiem Trybunału

Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16, i wyłączenie stosowania tego przepisu przy ustalaniu wysokości emerytury po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego ubezpieczonego urodzonego w 1951 r., który pobierał wcześniejszą emeryturę przyznaną na podstawie art. 46 ustawy emerytalnej, do której warunki spełnił w 2006 r., a następnie po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego (wówczas 66 lat i 1 miesiąc dla mężczyzn) w marcu 2017 r. wystąpił o przyznanie emerytury powszechnej oraz 2) naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw człowieka i obywatela (art. 67 ust. 1 w związku art. 2 Konstytucji RP) obejmujących ochronę prawa do zabezpieczenia społecznego w związku z zasadą zaufania obywatela do państwa i prawa.

W uzasadnieniu zarzutów skargi kasacyjnej Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał, że w rozpoznawanej sprawie zastosowano art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w sposób prowadzący do rezultatu sprzecznego z dyrektywami interpretacyjnymi wynikającymi z wypływającej z art. 2 Konstytucji RP zasady zaufania obywatela do organów państwa i ochrony uzasadnionych prawnie oczekiwań. Odwołanie się do standardu konstytucyjnego jest niezbędne, aby w efekcie dokonać wykładni przepisu w zgodzie z ustawą zasadniczą (wykładnia prokonstytucyjna). Taki zabieg jest możliwy i prowadzi do sytuacji, w której obok normy ustawowej zastosowana zostanie norma konstytucyjna jako dyrektywa interpretacyjna, sprzyjając tym samym wykładni ustawy w zgodzie z Konstytucją. Celem zastosowania wykładni prokonstytucyjnej jest zapobieżenie sytuacji, w której doszłoby do zróżnicowania uprawnień lub obowiązków podmiotów znajdujących się w takiej samej sytuacji faktycznej. W orzecznictwie rozstrzygana jest kwestia, czy wystąpił problem tzw. oczywistej niekonstytucyjności. Zasadniczo sytuacja oczywistej niekonstytucyjności zachodzi wówczas, gdy porównywane przepisy ustawy i Konstytucji dotyczą regulacji tej samej materii i są ze sobą sprzeczne (R. Hauser, J. Trzeciński (w:) *Prawotwórcze znaczenie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego*, Warszawa 2008, s. 32). Tego typu założenie występuje również w przypadku, gdy ustawodawca wprowadził regulację identyczną jak norma objęta już wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego (zob. M. Wiącek (w:) *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2011, s. 266-268). W wyroku

z dnia 22 maja 2007 r., SK 36/06 (OTK-A 2007 nr 6, poz. 50), Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że stwierdzenie niekonstytucyjności określonej normy prawnej nie pozostaje bez znaczenia dla stosowania normy zamieszczonej w przepisie tożsamym. W takim przypadku dochodzi bowiem do obalenia domniemania konstytucyjności przepisu, który nie podlegał rozpoznaniu przed Trybunałem. Wykładnia prokonstytucyjna to reguła interpretacyjna, która nakazuje m.in., by w razie wątpliwości co do treści normy prawnej przy możliwych różnych kierunkach interpretacyjnych wybrać ten, który pozostaje w zgodzie z normami, zasadami i wartościami konstytucyjnymi. Organy władzy sądowniczej powinny zatem w procesie stosowania prawa w pierwszym rzędzie wykorzystać tak rozumianą technikę wykładni prokonstytucyjnej, tak aby doprowadzić do eliminacji ewentualnych nieprawidłowości jej stosowania i narzucić organom władzy publicznej właściwe rozumienie przepisów ustawy (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2004 r., SK 1/02, OTK ZU 7/A/2004/67).

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich nie ulega wątpliwości, że w takiej samej sytuacji prawnej jak kobiety z rocznika 1953 znajdują się mężczyźni urodzeni w latach 1949-1953 mający prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, do której warunki spełnili do końca 2008 r. Jakkolwiek wyrok P 20/16 odnosił się wprost wyłącznie do kobiet urodzonych w 1953 r., to wynikający z tego orzeczenia standard konstytucyjny w zakresie wykładni art. 2 Konstytucji RP w kontekście ingerencji prawodawcy w uzasadnione prawnie oczekiwania osób pobierających emerytury w wieku obniżonym co do zasad kształtowania wysokości ich świadczeń po uzyskaniu prawa do emerytury w wieku powszechnym, znajduje zastosowanie także do ubezpieczonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2021 r., III USKP 52/21, OSNP 2022 nr 2, poz. 19). Tym samym w odniesieniu do sytuacji faktycznej, w jakiej znajduje się ubezpieczony, nie można stosować art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej bez uwzględnienia standardu konstytucyjnego doprecyzowanego w wyroku P 20/16. Ubezpieczony nabył *in abstracto* prawo do emerytury w wieku powszechnym dopiero w 2017 r., a w chwili przejścia na emeryturę w wieku obniżonym nie mógł spodziewać się tego, że decyzja ta spowoduje obniżenie jego świadczenia powszechnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej uzasadniają wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że jest to kolejna sprawa, w której Sąd Najwyższy wypowiada się w kwestii zastosowania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej dla obliczenia wysokości podstawy emerytury mężczyznom urodzonym w latach 1949-1953, którzy, tak jak ubezpieczony w niniejszej sprawie, skorzystali z przywileju przejścia na emeryturę w wieku obniżonym, a powszechny wiek emerytalny osiągnęli po dniu wejścia w życie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, zgodnie z którym jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę częściową lub emeryturę na podstawie przepisów art. 46, art. 50, art. 50a, art. 50e lub art. 184, a także art. 88 lub art. 88a ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela, podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Po raz pierwszy w wyroku z dnia 6 maja 2021 r., III USKP 52/21, do którego odwołuje się Rzecznik Praw Obywatelskich w uzasadnieniu podstaw skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że mimo iż wywody prawne Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16, koncentrowały się na sytuacji kobiet urodzonych w 1953 r., to wyrażone w uzasadnieniu tego wyroku zapatrywania prawne co do standardu konstytucyjnego, z którego wynikała sprzeczność art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej z art. 2 Konstytucji RP i z wyrażoną w tym przepisie zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, w pełni znajdują zastosowanie także do sytuacji mężczyzn urodzonych w latach 1949-1953, którzy skorzystali z prawa do emerytury wcześniejszej. Sąd Najwyższy w wyroku tym przyjął, że „skoro wnioskodawca nabył abstrakcyjnie prawo do emerytury w wieku powszechnym dopiero w marcu 2017 r., a w chwili przejścia na emeryturę w wieku obniżonym nie mógł spodziewać się tego, że decyzja ta spowoduje obniżenie świadczenia powszechnego, to powołany przepis ustawy emerytalnej należy rozumieć i stosować w taki sposób, że potrąceniu podlegają

wyłącznie kwoty emerytury w wieku obniżonym wypłacone po osiągnięciu przez wnioskodawcę wieku uprawniającego do nabycia emerytury w wieku powszechnym”.

Powyższy pogląd podzielił w całości Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 stycznia 2022 r., III USKP 98/21 (LEX nr 3352121), przyjmując, że w stosunku do mężczyzn urodzonych w latach 1949-1953, którzy spełnili warunki przejścia na emeryturę nauczycielską bez względu na wiek w ciągu dziesięciu lat od dnia 1 stycznia 1999 r. na podstawie art. 88 ust. 2a ustawy z 1982 r. - Karta Nauczyciela, potrąceniu podlegają wyłącznie kwoty emerytur w wieku obniżonym wypłaconych po osiągnięciu przez ubezpieczonych wieku uprawniającego do nabycia emerytury w wieku powszechnym (art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej). W takiej samej sytuacji prawnej jak kobiety urodzone w 1953 r. są mężczyźni urodzeni w latach 1949-1953 i mający prawo do emerytury nauczycielskiej (art. 32 ustawy emerytalnej). Jakkolwiek wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16, odnosi się wprost wyłącznie do kobiet urodzonych w 1953 r., to wynikający z tego orzeczenia standard konstytucyjny w zakresie wykładni art. 2 Konstytucji RP w kontekście ingerencji prawodawcy w uzasadnione prawnie oczekiwania osób pobierających emerytury w wieku obniżonym co do zasad kształtowania wysokości ich świadczeń po uzyskaniu prawa do emerytury w wieku powszechnym, ma zastosowanie także do mężczyzny, który - jak podkreślił Sąd Najwyższy - nabył abstrakcyjnie prawo do emerytury w wieku powszechnym dopiero w marcu 2017 r., a w chwili przejścia na emeryturę w wieku obniżonym nie mógł spodziewać się tego, że decyzja ta spowoduje obniżenie świadczenia powszechnego (zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 września z dnia 30 czerwca 2022 r., III AUa 234/22, LEX nr 34999904).

Z kolei w wyroku z dnia 14 sierpnia 2024 r., III USKP 113/23 (LEX nr 374652), Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że „pomniejszenie podstawy obliczenia emerytury, zgodnie z art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, wprowadzone do tej ustawy na mocy nowelizacji z 2012 r., obowiązujące od dnia 1 stycznia 2013 r., mogło być przyjęte już w pierwotnej treści ustawy emerytalnej reformującej system emerytalny. Wszak ubezpieczony wypracowuje co do zasady kapitałowo (składkowo) tylko jedną emeryturę. Przejściowe pozostawienie uprawnień do wcześniejszych emerytur dla urodzonych po 1948 r. nie łączyło się z pomniejszeniem podstawy obliczenia emerytury powszechnej o wypłacone kwoty emerytury wcześniejszej. Przed

wprowadzeniem art. 25 ust. 1b uprawniony do emerytury wcześniejszej nie musiał liczyć się z takim pomniejszeniem. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16, orzekł, że art. 25 ust. 1b w zakresie, w jakim dotyczy urodzonych w 1953 r. kobiet, które przed dniem 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP ze względu na naruszenie zasady zaufania. Pytanie prawne dotyczyło tylko kobiet urodzonych w 1953 r. Niemniej jednak wyrok Trybunału obejmował tylko część problemu stosowania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej do szerszego kręgu uprawnionych do wcześniejszych emerytur, urodzonych po 1948 r. Potwierdził to Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 czerwca 2024 r., SK 140/20, orzekając, że art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim dotyczy osób, które złożyły wniosek o przyznanie świadczeń, o których mowa w tym przepisie, przed dniem 6 czerwca 2012 r., jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP”.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że rację ma Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucając w skardze kasacyjnej, iż w odniesieniu do sytuacji faktycznej, w jakiej znajduje się ubezpieczony w rozpoznawanej sprawie, - tj. skorzystał on z możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę w 2006 r. w wieku 55 lat ze względu na pracę w warunkach szczególnych, a prawo do emerytury powszechnej nabył w 2017 r. - Sądy obu instancji naruszyły prawo materialne, ponieważ zastosowały art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej bez uwzględnienia standardu konstytucyjnego doprecyzowanego w wyroku P 20/16.

Jakkolwiek, o czym była już kilkakrotnie mowa w rozważaniach dokonanych powyżej, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16, odnosi się wprost wyłącznie do kobiet urodzonych w 1953 r., to wynikający z tego orzeczenia standard konstytucyjny w zakresie wykładni art. 2 Konstytucji RP w kontekście ingerencji prawodawcy w uzasadnione prawnie oczekiwania osób pobierających emerytury w wieku obniżonym co do zasad kształtowania wysokości ich świadczeń po uzyskaniu prawa do emerytury w wieku powszechnym, ma zastosowanie także do mężczyzny, który nabył abstrakcyjnie prawo do emerytury w wieku powszechnym dopiero w marcu 2017 r., a w chwili przejścia na emeryturę w wieku obniżonym nie mógł spodziewać się tego, że decyzja ta spowoduje obniżenie jego świadczenia powszechnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2021 r., III USKP 52/21

i z dnia 18 stycznia 2022 r., III USKP 98/21). Sytuacja prawna ubezpieczonego w tej sprawie była więc analogiczna, jak kobiet urodzonych w 1953 r. i powinna mieć do niego odpowiednie zastosowanie wykładnia zaprezentowana w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

[t.n]